

0 co chodzi? 0 zyski nieliczonych

19 lipca 2012

Ogródki działkowe to problem głośny nie tylko w naszym kraju. Na Słowacji nowelizacja prawa w 2011 r. doprowadziła do przejęcia wielu tysięcy działek przez deweloperów, bo użytkowników nie było stać na ich dzierżawienie ani wykupienie.

Jak informuje Polska Agencja Prasowa, powodem nowelizacji było orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W latach 60. w ówczesnej Czechosłowacji pod działki pracownicze zaczęto bowiem przeznaczać tereny wywłaszczone po II wojnie w ramach procesu kolektywizacji. W 1991 r. uchwalono ustawę sankcjonującą taki stan rzeczy, mimo że rodziny wywłaszczonych domagały się usunięcia dzierżawców działek.

Tymczasem obecnie działki przejmują deweloperzy, ponieważ dotychczasowych użytkowników nie stać na ich utrzymanie. Po nowelizacji prawa działkowego muszą bowiem ponosić rynkowe koszty dzierżawy – zbyt wysokie dla emerytów, którzy stanowią aż 90% z 30 tysięcy słowackich działkowiczów.

Do 1 kwietnia 2011 r. użytkownicy działek pod Bratysławą we wsi Devinska Nova Ves płacili symboliczną kwotę około 4 euro rocznie za 700 metrów kwadratowych. Od 1 kwietnia cena wzrosła do 1500 euro. Rynkową cenę musi też zapłacić działkowicz, który chce swój ogródek wykupić. Zanim nowelizacja ustawy weszła w życie, obowiązywał okres przejściowy, w którym można było wykupić swoje działki po cenie regulowanej przez państwo. Teraz grunty przeznaczone pod działki ogrodnicze sprzedają się co najmniej po 45 euro za metr kwadratowy. Większości działkowiczów nie stać na zapłacenie takiej ceny.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)